

# Prezes SEP Oddział Gdańsk o współpracy ze studentami PG

Rozmawia

*Alicja Krzyżanowska*

Studenckie Koło Stowarzyszenia Elektryków Polskich Politechniki Gdańskiej

Rozmowę z **Waldemarem Dunajewskim**, Prezesem Gdańskiego Oddziału Stowarzyszenia Elektryków Polskich, przeprowadziła studentka Politechniki Gdańskiej, członek SK SEP PG Alicja Krzyżanowska.



Fot. z archiwum SEP Oddział Gdańsk

**W**aldemar Dunajewski jest absolwentem Wydziału Elektrycznego Politechniki Gdańskiej (1971). Ukończył także na PG studia podyplomowe w zakresie energetyki jądrowej oraz organizacji, ekonomii i zarządzania przemysłem. Aktywny działacz społeczny, człowiek o bardzo dużym doświadczeniu w branży energetycznej. W swojej karierze zawodowej pełnił funkcje m.in. dyrektora technicznego w Zakładzie Energetycznym Elbląg, prezesa zarządu, dyrektora generalnego w Elektrociepłowniach Wybrzeże. Społecznie poza SEP przez kilkadziesiąt lat pracował na stanowiskach kierowniczych w organizacjach pracodawców i stowa-

rzyszeniach zawodowych na szczeblu lokalnym i krajowym. Pełnił np. funkcję prezesa Związku Pracodawców Elektrociepłowni w Polsce czy prezesa Stowarzyszenia na rzecz Elektrowni Jądrowej w Województwie Pomorskim. Prywatnie pasjonat historii, polityki i podróży.

**ALICJA KRZYŻANOWSKA: Czy od zawsze chciał pan zostać inżynierem?**

**WALDEMAR DUNAJEWSKI:** *Właściwie zdecydowałem się dopiero mając 18 lat, w 11 klasie (maturalnej). W okresie Bożego Narodzenia przeglądałem informator dla kandydatów na wyższe uczelnie techniczne i postanowiłem rozpocząć studia na Politechnice Gdańskiej na Wydziale Elektrycznym. A pomysły miałem różne. Od zawsze interesowałem się historią, tak że rozważałem również studiowanie historii na uniwersytecie. Moja mama była kobietą bardzo praktyczną i często powtarzała: „Z czego ty będziesz żył, z historii się nie da”. Czas pokazał, że jest wiele osób, które ukończyły studia historyczne i odgrywają ważną rolę w kraju i w polityce oraz mają wspaniałe osiągnięcia. Nie żałuję jednak swojego wyboru.*

**Jak wspomina Pan okres studiów? Czy działał Pan również w jakimś kole naukowym?**

*Do Stowarzyszenia Elektryków Polskich zapisałem się na piątym roku studiów, dokładnie 22 stycznia 1970 roku. Studia trwały wtedy 11 semestrów, był jeszcze tak zwany szósty dyplomowy semestr (1965–1971). Ale na samej uczelni nie należałem do żadnego koła naukowego. Byłem na studiach dziennych, dodatkowo także pracowałem, by sobie dorobić, ponieważ w domu była nas piątka. Wtedy na Politechnice Gdańskiej było mniej kół naukowych i nie cieszyły się one taką popularnością jak dzisiaj.*

**Czym jest i czym głównie zajmuje się Stowarzyszenie Elektryków Polskich?**

*Stowarzyszenie Elektryków Polskich jest organizacją, która liczy już 98 lat. Jest to największa organizacja sfederowana w Naczelnej Organizacji Technicznej. Początkowo do Stowarzyszenia Elektryków Polskich mogli należeć tylko elektrycy z wyższym wykształceniem. Była to organizacja elitarna, która powstała z jednej strony z myślą o integracji środowiska elektryków, wymianie doświadczeń; a drugi kierunek to tworzenie możliwości poprzez swoje agendy do rozwoju szeroko pojętej elektryki.*

**Czy od początku spodziewał się Pan, że tak silnie i na tak długo zwiąże się Pan ze Stowarzyszeniem Elektryków Polskich?**

*Kiedy rozpocząłem pracę jako młody inżynier, szybko powierzono mi funkcję przewodniczącego koła. Bardzo lubiłem tę pracę, bo potrzebna w niej była żyłka społecznika, i z perspektywy czasu widzę, że tę żyłkę miałem. W latach 70. powstała inicjatywa, żeby stworzyć Oddział Elbląski SEP. Byłem w grupie założycielskiej, w pierwszej kadencji zostałem wiceprezesem. Później zostałem wybrany na trzecią i czwartą kadencję na stanowisko prezesa Oddziału. Kiedy przyjechałem do Gdańska, po powołaniu mnie na stanowisko prezesa zarządu, dyrektora generalnego Elektrociepłowni Wybrzeże miałem mniej czasu, jednak wciąż byłem członkiem SEP i je wspierałem. Po przejściu na emeryturę powróciłem do bardzo aktywnego działania. Obecnie już drugą kadencję pełnię funkcję prezesa Oddziału Gdańskiego i zgodnie ze statutem, według którego dozwolone są tylko 2 kadencje, za rok zakończę tę działalność.*

**Dlaczego Oddział chętnie współpracuje ze studentami z Politechniki Gdańskiej?**

*SEP zawsze prowadziło działalność na uczelniach wyższych, ale był to zakres ograniczony. Gdy rozpocząłem pełnienie funkcji prezesa Oddziału, postanowiłem, że jednym z moich celów będzie odmłodzenie organizacji. Postawiłem na młodych i w ciągu 7 lat liczba członków poniżej 30. roku życia wzrosła do około 500 osób. Dla młodych jest to szkoła życia, kształtowanie umiejętności zachowania się w różnych sytuacjach oraz możliwość aktywnego i samodzielnego działania. By zachęcić młodych do społecznych działalności, powierzam im ważne projekty związane z dużą odpowiedzialnością. Jeśli nawet pojawiają się jakieś drobne niedociągnięcia, które*

*nie mają dużego wpływu na całokształt i sukces projektu, staram się je przemilczeć, żeby nie zniechęcać do działania.*

**Jak Oddział wspiera studentów?**

*Jedną z form wsparcia jest stypendium. Istnieje także możliwość zdobycia uprawnień sepowskich, organizowane są kursy, szkolenia i warsztaty. Dla członków koła organizowane są wyjazdy integracyjno-naukowe, także zagraniczne, by stworzyć im okazję do integracji oraz możliwość poznawania i zwiedzania świata. Finansujemy sporo różnych wyjazdów szkoleniowych, spotkań studentów w Polsce, konferencje naukowe. Organizujemy także konkurs na najlepszą pracę inżynierską, za którą zwycięzcy otrzymują wysokie nagrody finansowe.*

**Za co Oddział Gdański SEP ceni studentów?**

*Za to, że są młodzi, ale równocześnie bardzo odpowiedzialni. Przez 7 lat kadencji nie wydarzyło się nic, co by spowodowało, że się na nich zawiodłem. Bardzo zależy im na wynikach i ich działalność jest bardzo skuteczna. Mam kontakt z liderami koła, którzy chcą pracować społecznie. Podejmują się dużych zadań, bo w zaokrągleniu 90 proc. pracy związanej z organizacją Gdańskich Dni Elektryki leży po stronie studentów. To oni z roku na rok starają się, by jakość GDE była coraz wyższa, i w mojej opinii tak właśnie jest. To między innymi od studentów wyłynęła propozycja przeniesienia GDE do Gmachu Głównego Politechniki Gdańskiej.*

**Co sądzi Pan o nowym projekcie koła, YES?**

*Jest to inicjatywa, która wyszła ze środowiska studenckiego. YES (Young Electric Summit) to wydarzenie skierowane do studentów zainteresowanych tematyką energetyki i elektryki. Pierwszego dnia wydarzenia ma miejsce konferencja, której tematami przewodnimi są wytwarzanie, kierunki rozwoju energetyki oraz rynki energii. W wydarzeniu uczestniczą studenci PG, a także wydelegowani członkowie kół studenckich SEP z całej Polski. Myślę, że YES to wspaniała okazja do promocji naszego Oddziału, Politechniki Gdańskiej i Wybrzeża. Oddział Gdański będzie wspierał tę inicjatywę poprzez udzielenie dofinansowania. W tym przypadku 100 proc. pracy jest po stronie studentów i wierzę, że osiągną cel, który sobie postawili.*